

PARLAMENT EUROPEJSKI: LISTA PROJEKTÓW GAZOWYCH PRZETRWAŁA MIMO PRÓB JEJ ODRZUCENIA

Większość w Parlamencie Europejskim obroniła w środę unijną listę projektów wspólnego zainteresowania, która zapewnia finansowanie kluczowych inwestycji m.in. dla Polski. Zieloni chcieli jej odrzucenia ze względu na dużą liczbę projektów gazowych.

Lista projektów wspólnego zainteresowania (PCI) wskazuje na projekty infrastruktury energetycznej o najwyższym priorytecie, które mają powstać w Europie i kwalifikują się do finansowania UE w ramach instrumentu "Łącząc Europę". Sprawę z dużą uwagą śledził polski sektor gazowy. Dzięki temu, że eurodeputowani odrzucili wniosek zgłoszony przez grupę Zielonych, 151 projektów dostanie wsparcie ze strony UE.

Czwarta edycja wykazu PCI spotkała się z ostrą krytyką ze strony części europosłów i organizacji społeczeństwa obywatelskiego w związku z tym, że na liście znalazło się kilkadziesiąt projektów związanych z wykorzystywaniem paliw kopalnych. Chodzi m.in. o gazociągi czy terminale na gaz LNG, ważne polskie projekty energetyczne, w tym gazociąg Baltic Pipe czy interkonektory, które połączą polską sieć gazową z sieciami gazowymi innych krajów.

Zdaniem organizacji ekologicznych podejście Parlamentu Europejskiego, który 443 głosami odrzucił sprzeciw wobec listy, stoi w sprzeczności z unijnymi zobowiązaniami klimatycznymi. "Decyzje, które podejmujemy w 2020 roku, muszą być dostosowane do naszych długoterminowych celów. Aby zapewnić zerową emisję gazów cieplarnianych netto do 2040 roku, UE musi wycofać wszystkie paliwa kopalne. Chociaż często twierdzi się, że gaz jest paliwem przejściowym, jest źródłem zanieczyszczenia, które podważa zobowiązania UE w zakresie klimatu" - oświadczyła Esther Bollendorff z Climate Action Network.

Inaczej na to patrzą polscy eurodeputowani. Jak powiedział wiceszef komisji przemysłu badań i energii PE europoseł Zdzisław Krasnodębski (PiS), ze strony przemysłu, nie tylko polskiego, płyną głosy ostrzegawcze dotyczące konsekwencji kierunku unijnych polityk klimatyczno-energetycznych. Jego zdaniem wniosek o odrzucenie listy, która ujrzała światło dzienne po kilkunastu miesiącach konsultacji, jest bezzasadny. "Lista uwzględnia zarówno cele klimatyczne, jak i konieczność zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego" - mówił w debacie w Strasburgu polityk PiS.

Europoseł Jerzy Buzek (PO) oświadczył, że głosowanie PE to dobry dzień dla polskich konsumentów, firm i przemysłu, a także dla bezpieczeństwa energetycznego Polski. "Stawką dzisiaj była możliwość otrzymania pomocy Unii Europejskiej dla takich naszych strategicznych inwestycji jak gazociąg Baltic Pipe z Danii do Polski, budowa pływającego terminala na gaz ciekły LNG w Gdańsku, połączenia gazowe z Litwą i Słowacją, ropociąg Brody-Adamowo czy rozbudowa wewnętrznych sieci elektroenergetycznych. Wynik dzisiejszego głosowania to także zielone światło Parlamentu Europejskiego dla ubiegania się przez Polskę o poważne wsparcie finansowe dla tych projektów;

bardzo mi na tym zależało" - zaznaczył Buzek.

Organizacje ekologiczne oceniają, że realizacja projektów wymienionych w PCI narazi na szwank cele neutralności klimatycznej Europejskiego Zielonego Ładu. Umieszczenia w wykazie projektów gazowych broni Komisja Europejska. "Transformacja UE w stronę neutralności klimatycznej będzie opierała się na szerokim zakresie źródeł energetycznych i technologii; rola gazu ziemnego jest ważna jako paliwa przejściowego" - mówił jeszcze w styczniu rzecznik KE Tim McPhie.